



Sygn. akt III KRS 3/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)  
SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)  
SSN Romualda Spyt

Protokolant Anna Pęsko  
w sprawie z odwołania A. N.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 12 października 2010 r. w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 kwietnia 2011 r.,

**oddala odwołanie.**

**Uzasadnienie**

Uchwałą z dnia 12 października 2010 r., Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła, że radca prawny A. N. nie zostanie przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na

stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w O. W uzasadnieniu uchwały wskazano następujące okoliczności.

W Sądzie Rejonowym w O., w którym A. N. zgłosił swoją kandydaturę o dwa wolne stanowiska sędziowskie ubiegało się piętnastu kandydatów.

A. N. w 2003 r. ukończył studia prawnicze na . Uniwersytecie [...]. Po odbyciu aplikacji sądowej, we wrześniu 2006 r. złożył egzamin sędziowski, uzyskując ocenę dobrą. Uchwałą Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 grudnia 2006 r. został wpisany na listę radców prawnych, a od dnia 19 marca 2007 r. wykonuje zawód radcy prawnego we własnej kancelarii prawnej. W ramach tej działalności prowadzi stałą obsługę prawną podmiotów gospodarczych oraz zajmuje się klientami indywidualnymi.

Dokonujący oceny kwalifikacji kandydata sędziego sądu okręgowego wizytator do spraw pracy i ubezpieczeń społecznych M. B. uznał, że kandydat spełnia wymagania tak formalne jak i merytoryczne. Podkreślił, że ze zbadanych spraw wynika pełne zaangażowanie Kandydata w obronę interesów reprezentowanej strony. Aktywność procesowa połączona z umiejętnością błyskawicznej reakcji na działania przeciwnika procesowego oraz umiejętności przedstawiania argumentacji na poparcie własnych twierdzeń czynią z niego wysokiej klasy pełnomocnika, a szeroki zasób wiedzy prawniczej, poczucie konieczności wszechstronnego spojrzenia na sprawę i wnikliwego wysłuchania argumentów drugiej strony ułatwiają mu elastyczność w prezentowaniu własnego stanowiska, co bardzo często sprzyja zawieraniu przez niego ugód sądowych i pozasądowych bardzo korzystnych dla reprezentowanego mocodawcy. Wizytator zaznaczył, że nie stwierdził jakichkolwiek istotnych i wymagających opisanie uchybień w pracy kandydata; że analizowane przez niego sprawy dotyczyły niemal wszystkich rodzajów postępowań toczących się w sądach powszechnych. Umiejętność zorganizowania sobie pracy, obycie z salą rozpraw potwierdzone praktyką zawodową a także doświadczenie wyniesione z aplikacji sądowej dają, w ocenie wizytatora, gwarancję rzetelnego przygotowania do zawodu sędziego. W konkluzji wizytator stwierdził, że wysoka kultura osobista kandydata, szacunek dla sądu i przeciwników procesowych w połączeniu z dużą wiedzą prawniczą uzasadniają rekomendację na stanowisko sędziego.

Pozytywną opinię o pracy kandydata przedstawili również sędziowie /.../ oraz Wicedziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych M. K. Sędziowie wskazali także na bardzo dobry przebieg aplikacji Kandydata.

Kolegium Sądu Okręgowego na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 2010 r. zaopiniowało kandydata 5 głosami „za” i 1”wstrzymującym się”, przy braku głosów „przeciw”. Kolegium większością głosów podjęło uchwałę o przedstawieniu tej kandydatury z opinią pozytywną. W motywach tej uchwały wskazano na rozległą wiedzę prawniczą kandydata, osiągnięte wyniki w pracy i wysoką kulturę osobistą. Na posiedzeniu tym stanowisko odnośnie oceny kandydatów zaprezentował Prezes Sądu Rejonowego w O. sędzia A. W. Wskazał on, że jego ocena wyraża opinię środowiska sędziowskiego w O., wynikającą ze spotkania z kandydatami. W konkluzji podał, że sędziowie Sądu Rejonowego w O. za najodpowiedniejszych uznali dwoje kandydatów (wśród których nie znalazł się radca A. N.) bez sprzeciwu wobec pozostałych.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego[...] w dniu 8 czerwca 2010 r. na kandydata oddano 42 głosy ważne, w tym 27 „za”, 5 „przeciw” i 10 „wstrzymujących się”. Zgromadzenie liczyło 54 członków, obecne były 42 osoby, z których wszystkie uczestniczyły w głosowaniu, wymagane kworum 2/3 uprawnionych wynosiło 36 osób. Na posiedzeniu tym zabrał głos również Prezes Sądu Rejonowego sędzia A. W., który wniósł o poparcie trzech kandydatów – w tym tych samych dwóch, których rekomendował na posiedzeniu Kolegium, a ponadto również poparł pana A. N.

Minister Sprawiedliwości w opinii z dnia 19 lipca 2010 r. pozytywnie ocenił kandydaturę A. N.

Podczas rozmowy z zespołem członków KRS kandydat powiedział, że chciałby być sędzią w sądzie rejonowym, ale po aplikacji sądowej nie było etatów, które by go interesowały – jeden etat był w P., drugi w O., dlatego wpisał się na listę radców prawnych, co uczynił od razu po egzaminie sędziowskim. Podkreślił, że gdy tylko minęły 3 lata wykonywania zawodu radcy prawnego, zgłosił się na stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w O. Wskazał przy tym, że jest cywilistą i wolałby orzekać w sprawach cywilnych, nie ma natomiast kontaktu z prawem karnym, ale występuje obecnie w kilku sprawach wykroczeniowych. Zaznaczył, że zawód

sędziego traktuje jako awans, choć ma świadomość, że może mu się pogorszyć status materialny. Wskazał, że jako radca prawny ma obecnie 7 stałych zleceń.

Podczas rozmowy z zespołem członków KRS Prezes Sądu Rejonowego sędzia A. W. powiedział, że udzielając poparcia wskazanym kandydatom kierował się opiniami wizytatorów, sposobem prezentacji na zebraniu sędziów Sądu Rejonowego, a mając na uwadze konieczność ustabilizowania kadry sędziowskiej, również miejscem zamieszkania kandydatów. Zależało mu na tym aby kandydat czuł się związany z O. i Sądem Rejonowym w O.

Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła nie przedstawić kandydatury A. N. gdyż na dwa tylko wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Rejonowym w O. – po jednym w wydziale cywilnym i w wydziale karnym – uznano, że najlepszymi kandydatami okazali się adwokat J. B. oraz asystent sędziego J. S. Odnośnie kandydatury J. B. rozważono, że Kolegium Sądu Okręgowego przedstawiło tę kandydaturę (pięciu członków Kolegium wstrzymało się od głosu) bez opinii pozytywnej lub negatywnej. Natomiast na Zgromadzeniu uzyskał jedynie 5 głosów „za”, a ponadto 21 „przeciw” i 16 „wstrzymujących się” (oddano 42 głosy ważne). Mimo tego, Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że adwokat J. B. posiada wyróżniające, na tle wszystkich kandydatów, kwalifikacje. Jego wykształcenie i doświadczenie zawodowe przedstawiają się następująco: W 1992 r. ukończył wyższe studia prawnicze, a w 1994 r. ukończył studium podyplomowe z zakresu finansów i rachunkowości w instytucjach publicznoprawnych. W okresie od sierpnia 1992 r. do sierpnia 1994 r. był zatrudniony w następujących instytucjach: Urzędzie Wojewódzkim jako referent prawny, Polskim Związku Głuchych jako instruktor Koła Terenowego oraz w Urzędzie Kontroli Skarbowej jako referendarz. We wrześniu 1994 r. rozpoczął aplikację adwokacką. W trakcie aplikacji pracował w Zespole Szkół Ekonomicznych jako nauczyciel. Po odbyciu aplikacji, w marcu 1999 r. złożył egzamin adwokacki z wynikiem dobrym. Uchwałą Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 30 marca 1999 r. został wpisany na listę adwokatów. Od dnia 1 czerwca 1999 r. wykonuje zawód adwokata, obecnie w kancelarii indywidualnej. Zajmował się sprawami z różnych dziedzin prawa, w tym karnymi, cywilnymi i rodzinnymi, a wizytator dobrze ocenił jego pracę. Od 2007 r. jest sędzią Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej oraz prowadzi zajęcia z aplikantami adwokackimi z prawa

rodzinnego. W 2007 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu podstaw zarządzania w małych firmach, z wynikiem pozytywnym. Według Krajowej Rady Sądownictwa, kandydat ten posiada znaczne i wszechstronne doświadczenie zawodowe, w tym zarówno w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego i nieletnich, jak i karnego. Podczas rozmowy z zespołem Członków KRS kandydat ten podkreślił chęć zostania sędzią i powiedział, że kandyduje do sądu rejonowego, a nie okręgowego, ponieważ należy zaczynać od początku. Wskazał, że „bliżej” mu do spraw cywilnych, zwłaszcza rodzinnych, zadeklarował jednak, że jest nastawiony na samokształcenie i nie boi się nowych wyzwań. Zaznaczył też, że składał zgłoszenie do różnych sądów, nic go szczególnie z O. nie wiąże.

Krajowa Rada Sądownictwa co do kandydatury J. S. rozważyła następujące okoliczności. Kandydatka ta uzyskała jednogłośnie pozytywną opinię Kolegium, a na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Okręgowego [...]otrzymała 25 głosów „za” (9 „przeciw” i 8 „wstrzymujących się”, oddano 42 głosy ważne), który to wynik jest tylko nieznacznie słabszy od uzyskanego przez A. N. Jest ona ponadto jedną z osób wskazanych przez Prezesa Sądu Rejonowego, zarówno podczas posiedzenia Kolegium, jak i Zgromadzenia. Popierając ją, Prezes Sądu Rejonowego wskazał, że wytypowano ją jako osobę przeznaczoną do wydziału cywilnego. Stwierdził, że za jej wyborem przemawiają wyniki z egzaminu sędziowskiego oraz praca na stanowisku asystenta sędziego – w Sądzie Okręgowym– od grudnia 2007 r. i związana z tym praktyka asystencka w wydziale cywilnym pierwszej instancji. Z opinii Przewodniczącej wydziału, w którym ta kandydatka pracuje wynika, że poziom jej wiedzy prawniczej jest bardzo wysoki, co w połączeniu z nabytym przez nią do tej pory doświadczeniem zawodowym w sprawach cywilnych oraz uwypuklaną pracowitością pozwala pozytywnie, najlepiej ze wszystkich kandydatów, ocenić jej merytoryczne przygotowanie do zawodu sędziego, w szczególności do orzekania w sprawach cywilnych. Oceniając tą kandydaturę KRS wskazała, że egzamin sędziowski kandydatka złożyła we wrześniu 2007 r. z oceną dobrą plus; zdecydowana większość przedłożonych przez nią do oceny projektów uzasadnień była opatrzona pieczęcią sędziego z adnotacją „projekt uzasadnienia wykorzystany w całości”; jej praca jest oceniana przez przełożonych jako bardzo dobra. Podkreślili oni duże zaangażowanie kandydatki, kreatywność, a także

bardzo wysoki poziom wiedzy prawniczej w zakresie prawa cywilnego. Sędzia wizytator sporządzający analizę jej kwalifikacji, wskazał na pozytywną ocenę jej pracy nadesłaną przez Prezesa Sądu Okręgowego i poparł jej kandydaturę na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Podczas rozmowy z zespołem Członków KRS wskazała, że nie obawia się orzekania w innym niż cywilny wydziale.

Powyżej przedstawione okoliczności spowodowały, że na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 12 października 2010 r. na A. N. nie oddano głosów „za” ani „przeciw”, oddano natomiast 16 głosów „wstrzymujących się”. W konsekwencji Krajowa Rada Sądownictwa stwierdziła, że kandydatura A. N. nie uzyskała wymaganej bezwzględnej większości głosów członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Powyższą uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa zaskarżył odwołaniem do Sądu Najwyższego A. N. zarzucając naruszenie następujących przepisów postępowania:

a) art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2010 r. Nr 11. poz. 67 ze zm.; dalej „ustawa o KRS”), przez niedokonanie przez KRS własnej oceny kandydata. W ocenie odwołującego się wstrzymanie się od głosowania przez członków KRS jest jednoznaczne ze wstrzymaniem się od wydania opinii o kandydacie;

b) art. 12 ust. 4 ustawy o KRS. Według odwołującego się zaskarżona uchwała nie zapadła wymaganą bezwzględną większością głosów, przy czym z protokołu Nr 15/2010 posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa w dniach 12-15 października 2010 r. wynika, że w dniu 12 października 2010 r. w posiedzeniu KRS uczestniczyło 19 osób, inna zaś jest liczba członków biorących udział w głosowaniu (16 osób);

c) § 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą (Dz.U. Nr 219, poz. 1623 ze zm.; dalej: „rozporządzenie”) przez przyjęcie, że duża ilość zgłoszeń kandydatów na dwa wolne stanowiska sędziowskie, stanowi przesłankę uzasadniającą konieczność zaproszenia ich celem odbycia rozmów indywidualnych z Zespołem Członków w siedzibie KRS, w przypadku, gdy Krajowa Rada Sądownictwa

dysponuje kompletną dokumentacją dotyczącą zgłoszonych kandydatur, której analiza jednoznacznie wskazuje, że odwołujący się kandydat ma bardzo duże poparcie „środowiska sędziowskiego”, wyrażone w opiniach wymaganych przez uregulowaną w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej: „u.s.p.”) „procedurę konkursową”, wyższe niż kontrkandydaci odwołującego się, których pomimo to Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego;

d) § 20 pkt 1 w związku z § 23 oraz § 21 pkt 2 rozporządzenia, przez odstąpienie od wszechstronnego rozważenia okoliczności na podstawie udostępnionej dokumentacji, m. in. oceny kwalifikacyjnej kandydata dokonanej przez Sędziego wizytatora, opinii Kolegium Sądu Okręgowego, wyciągu z protokołu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego, opinii Ministra Sprawiedliwości oraz dołączonych do niej opinii Sędziów Sądu Okręgowego, Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] oraz wyjaśnień odwołującego się, przy braku wskazania obiektywnych kryteriów przyjętych dla oceny odwołującego się kandydata oraz zaniechania wskazania w sporządzonym uzasadnieniu konkretnych powodów podjęcia uchwały w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, z ograniczeniem się do ogólnego stwierdzenia, że „Pan A. N. nie znalazł się w grupie dwóch najlepszych kandydatów (...)”, pomimo, że wskazywał na tak wysoką pozycję wynik postępowania przeprowadzonego na podstawie u.s.p.

Odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Najdalej idące zarzuty odwołania (dotyczące art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 12 ust. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) kwestionują wykonanie przez Krajową Radę Sądownictwa ustawowego zadania rozpatrzenia i oceny kandydatury radcy prawnego A. N. do pełnienia urzędu sędziowskiego w sytuacji gdy negatywne postanowienie Krajowej Rady Sądownictwa, że nie zostanie on przedstawiony

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego zapadło po głosowaniu, w którym wszyscy biorący udział w głosowaniu (16 członków KRS) wstrzymali się od głosowania.

Powołaną sytuację odwołujący się uznaje jako „wstrzymanie się od wydania opinii o kandydacie” oraz podjęcie uchwały pomimo braku bezwzględnej większości głosów.

Rozpatrując powyższe zarzuty należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, że zostały one postawione z budzącym zdziwienie, pominięciem podstaw zaskarżonej uchwały, które zostały szeroko i wyczerpująco przedstawione w jej uzasadnieniu. Z uzasadnienia uchwały wynika wszak, że Krajowa Rada Sądownictwa podjęła kwestionowane postanowienie po szczegółowym rozpatrzeniu i ocenie kandydatury radcy prawnego A. N., że pomimo ustalonych okoliczności wskazujących na spełnienie przez tego kandydata wszystkich wymaganych warunków i pomimo uzyskania pozytywnych dla tej kandydatury opinii wyrażonej w przewidzianej formie przez organy reprezentujące między innymi środowisko sędziów okręgu Sądu w E. i Sądu Rejonowego w O. – postanowiono (jak w uchwale) ze względu na ograniczoną liczbę wolnych stanowisk sędziowskich w Sądzie Rejonowym w O. (2 stanowiska) i uznanie, że na te stanowiska powinni być przedstawieni wskazani inni ze współzawodniczących, którzy – według oceny Krajowej Rady Sądownictwa – są kandydatami najlepszymi.

Wbrew zatem zarzutom odwołania Krajowa Rada Sądownictwa wykonała zadanie określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy. Nie ma racji odwołujący w swym twierdzeniu, że zrealizowanie przedmiotowej kompetencji Rady z wynikiem negatywnym (o nieprzedstawieniu Prezydentowi z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego) nie może wynikać z głosowania, w którym członkowie KRS „wstrzymali się”. Owo „wstrzymanie się” jest oprócz oddania głosu „za” lub „przeciw”, sposobem udziału w głosowaniu. Na pewno nie jest, wbrew sugestii odwołującego się, formą wyłączenia z głosowania, aktem niewzięcia w nim udziału. Kto „wstrzymuje się” według uprawnionego sposobu głosowania, nie wyłącza swego głosu z wyników głosowania. Głosujący w ten sposób uczestniczy w kolejalnym rozstrzygnięciu sprawy poddanej



głosowaniu, tyle tylko, że nie opowiada się za głosowanym wnioskiem, ani przeciw niemu. Konsekwencją „wstrzymania się” może być, tak jak w niniejszym przypadku, że rozpatrywany wniosek nie uzyska żadnego poparcia (głosu „za”), co jest najbardziej radykalnym, ale przecież ciągle uprawnionym i racjonalnie przewidywalnym wynikiem rozstrzygnięcia w drodze głosowania.

Do rozważanego tu kontekstu należy dodać uwagę, że w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przewidziana została, ujęta osobno, kompetencja Krajowej Rady Sądownictwa przedstawiania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów. Kompetencja ta niewątpliwie związana jest z tą, na którą powołuje się odwołujący, do rozpatrywania oceny kandydatury do pełnienia urzędu sędziowskiego (art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy). Jednakże w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa, rozstrzyga się o przedstawieniu Prezydentowi określonego wniosku, natomiast zadanie rozpatrzenia i oceny danej kandydatury stanowi podstawę (przesłankę) rozstrzygnięcia. Tak więc, stosownie do art. 12 ust. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, rozstrzygnięcie rozpatrywanej sprawy zależało od tego, czy sprawa ta (poddany głosowaniu wniosek) uzyska bezwzględną większość głosów. Bezwzględną większość, o której mowa w art. 12 ust. 4 ustawy uzyskuje wniosek, za którym oddano więcej niż połowę ważnych głosów (§ 10 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczególnego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą – Dz.U. Nr 219, poz. 1623 ze zm.).

Jeżeli zatem niesporne jest, że w głosowaniu dotyczącym przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie sędziego A. N., wniosek ten nie uzyskał (nie oddano za nim) żadnego głosu, to zastosowanie powołanych wyżej przepisów nieomylnie prowadzi do ustalenia zgodnego z zaskarżoną uchwałą, iż Krajowa Rada Sądownictwa rozstrzygnęła „że pan radca prawny A. N. nie zostanie przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego”. Takie ujęcie rozstrzygnięcia sprawy należącej do kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa wyraża bezpośrednio wynik głosowania. Można dodatkowo zauważyć, że poddany przez odwołującego krytyce, sposób głosowania

członków Krajowej Rady Sądownictwa pozostaje, jak się wydaje, w logicznie uprawnionym związku z przesłankami rozstrzygnięcia. Można mianowicie uznać, że „wstrzymujący się” członkowie KRS w takiej formie głosowania chcieli przede wszystkim wyrazić to, co ostatecznie stało się zasadą rozstrzygnięcia, że w tej sprawie radca A. N. nie zostanie przedstawiony Prezydentowi RP tylko dlatego, że do konkretnych wolnych stanowisk, aspirują tym razem lepsi kandydaci.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 marca 2011 r. III KRS 1/11, wydanym w podobnej (rodzajowo) sprawie Sąd Najwyższy zauważył, że w związku z tym, że w uchwałach Krajowej Rady Sądownictwa nie są podawane składy rozstrzygające, mogą powstawać trudności ustalenia danego składu. Zdarza się, że trudności takich nie usuwają protokoły posiedzenia.

Zauważając także w obecnie rozpatrywanej sprawie podobny problem, który Krajowa Rada Sądownictwa powinna rozpatrzyć, Sąd Najwyższy stwierdza, iż z wyrażonego w odwołaniu zastrzeżenia (w zaskarżonej uchwale podaje się, iż w głosowaniu uczestniczyło 16 członków KRS, natomiast w protokole posiedzenia odbytego w dniach 12-15 października 2010 r. stwierdzono, że w posiedzeniu uczestniczyło 19 osób) nie wynika naruszenie prawa. Odwołujący się bowiem powołał się na zapis protokołu posiedzenia dotyczący zaprotokołowania składu obradującego na początku tego posiedzenia - obejmującego swym porządkiem wiele spraw - tym czasem skład ten się zmienia - w toku posiedzenia - a trzy osoby ze składu nie uczestniczyły w rozpoznawaniu sprawy przedmiotowej.

Stosownie do – objętego zakresem odwołania - § 19 ust. 1 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r., w uzasadnionych przypadkach, na wniosek zespołu lub z własnej inicjatywy, Przewodniczący zaprasza, celem odbycia rozmowy w siedzibie Rady uczestnika postępowania, prezesa właściwego sądu, sędziego wizytatora lub innego sędziego.

Powyższy przepis jest częścią regulacji poświęconej postępowaniu Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych, jest określeniem czynności, które chociaż nie obligatoryjnie ale „w uzasadnionych przypadkach”, mogą być podjęte w procedurze przygotowywania posiedzenia Rady. W tym sensie (uzasadnionego przypadku) można uważać, że rozmowy, o których mowa w § 19 rozporządzenia odgrywają dodatkową, uzupełniającą rolę w stosunku do udostępnionej Radzie

dokumentacji i wyjaśnień uczestników postępowania stanowiących podstawę wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy (por. § 20 ust. 1 rozporządzenia). Uzasadnieniem przeprowadzenia przedmiotowych „rozmów” nie może być nic innego jak tylko realizacja zadania Krajowej Rady Sądownictwa o którym mowa w przywołanych wcześniej regulacjach ustawowych (art. 2 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Na tle odwołania nie ujawnia się potrzeba przedstawienia pogłębionej analizy interpretacyjnej § 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r.; poprzestając zatem na uwagach odpowiednich do zakresu postawionego w odwołaniu zarzutu, należy wskazać na to, że generalnie chodzi tu o możliwość wykorzystania określonego sposobu wzbogacenia (a nie ograniczenia) podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Wymagana „wszechstronność rozważenia wszystkich okoliczności sprawy” uzyskuje pełniejszą możliwość realizacji. Z kolei zastosowanie omawianego sposobu następuje „w uzasadnionych przypadkach” poddanych uznaniu, najpierw zespołu przygotowującego daną sprawę jako uprawnionemu w tym przedmiocie wnioskodawcy, a następnie Przewodniczącemu. Ocena czy zachodzi uzasadniony przypadek w naturalny sposób uwzględnia punkt widzenia organu właściwego. W tym przypadku „rozmowy” w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa uzasadnione zostały tym, że stanęła ona przed zadaniem „wyboru” na dwa wolne stanowiska w Sądzie Rejonowym spośród 15 zgłaszających się osób. Zaproszenie na „rozmowę” każdego z kandydatów aspirujących do stanowiska sędziego oraz Prezesa Sądu, o którego stanowiska chodzi, może być uznane za wskazane bo stwarzające pożądane uzupełnienie podstawy dla wykonania zadania Rady połączonego w tym przypadku z owym aktem porównywania kandydatów w celu wyboru dwóch z nich, najlepszych. Zupełnie nieprzekonywujące są zastrzeżenia wysunięte w odwołaniu, które polegają na oparciu oceny, że nie zachodzi uzasadniony przypadek przeprowadzenia rozmów, wyłącznie według punktu widzenia zainteresowanego, który uznaniu Rady przeciwstawia wyłącznie własne przekonanie o zbyteczności rozmów, skoro – według własnego rozeznania strony, wystarczająca była udostępniona dokumentacja. Należy zwrócić uwagę, że stronniczość argumentacji odwołującego się, idzie tak daleko, że na użytek postępowania wyjaśniającego przed Radą, tego postępowania, które ma dopiero

doprowadzić do zebrania podstaw rozstrzygnięcia powołana została hipoteza o tym, że pierwszeństwo „wyboru” powinno przypaść odwołującemu się, bo on tak ocenił jeden z elementów rozstrzygnięcia dotyczący „poparcia środowiska sędziowskiego”, jako wystarczający i zupełny do rozstrzygnięcia na jego korzyść.

Niezasadny jest także ostatni z zarzutów odwołania jakoby powstała „wątpliwość czy doręczona uchwała została faktycznie i prawidłowo uzasadniona”. Chybiony jest główny – jak się wydaje – argument tego zarzutu jakoby rozstrzygnięcie Rady jest odstępniem od wszechstronnego rozważania okoliczności wynikających z udostępnionej dokumentacji natomiast polega na ograniczeniu się „do ogólnego stwierdzenia, że Pan A. N. nie znalazł się w grupie dwóch najlepszych kandydatów”. Powyższe stwierdzenia odwołującego się pozostają w wyraźnej niezgodzie z tym, co zawiera uzasadnienie zaskarżonej uchwały. Jak o tym była już mowa, uzasadnienie uchwały, wbrew postawionemu zarzutowi, zawiera prezentację zebranej w sprawie dokumentacji i zawiera odpowiadające tej dokumentacji ustalenia Rady ukazujące w szczególności kwalifikację odwołującego się jako osoby spełniającej wymagania przewidziane dla sędziego sądu rejonowego. Nie ma też zarzucanego Radzie ograniczenia, skoro przedstawienie dokonanego wyboru innych dwóch kandydatów spośród piętnastu objętych zadaniem Rady uwzględnia wszystkie niezbędne elementy oceny, w szczególności ukazuje kwalifikacje osób wybranych.

Sąd Najwyższy miał na uwadze, że rozstrzygnięcie w sprawie radcy prawnego A. N. pozostawało w koniecznym związku ze sprawami wszystkich pozostałych kandydatów na dwa wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Rejonowym, że nie zostały naruszone przepisy postępowania i że Krajowa Rada Sądownictwa rozstrzygnęła sprawę w granicach należącego do niej jako organu konstytucyjnego, zadania rozpatrzenia i oceny kandydatów do pełnienia urzędu sędziowskiego na podstawie przynależnego Radzie uznania na podstawie bezbłędnie ustalonych kwalifikacji osób starających się o stanowisko – jedno z dwóch wolnych – w Sądzie Rejonowym.

Z powyższych przyczyn, skoro zarzuty naruszenia przepisów postępowania są niezasadne Sąd Najwyższy oddalił odwołanie.

